

POSTANOWIENIE

Dnia 29 listopada 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bohdan Bieniek

w sprawie z odwołania G. F.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Zabrze
z udziałem zainteresowanej B. Spółki z o.o. w Z.
o podleganie ubezpieczeniom społecznym,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 29 listopada 2023 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach
z dnia 24 października 2022 r., sygn. akt III AUa 2424/20,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. zasądza od skarżącej na rzecz organu rentowego kwotę 240 (dwieście czterdzieści) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

(AGM)

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w Katowicach, wyrokiem z dnia 24 października 2022 r., zmienił wyrok Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 19 sierpnia 2020 r. i oddalił odwołanie G. O. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Oddział w Zabrze z dnia 10 czerwca 2019 r., stwierdzającej, że ubezpieczona jako pracownik u płatnika składek B. Sp. z o.o. w Z. (dalej jako Spółka) nie podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym od dnia 2 stycznia 2018 r. do dnia 31 października 2018 r.

W sprawie ustalono, że ubezpieczona od grudnia 2017 r., została prokurentem Spółki, a w dniu 2 stycznia 2018 r. strony zawarły umowę o pracę, na mocy której Spółka zatrudniła ubezpieczoną w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku dyrektora handlowego za miesięcznym wynagrodzeniem 7.073,02 zł brutto. Odwołująca się, mimo zmiany zakresu jej kompetencji i ograniczeniu zadań (wcześniej pełniła funkcję prezesa zarządu), coraz gorzej radziła sobie z obciążeniem psychicznym, jakie niosła ze sobą jej praca. W konsekwencji od czerwca 2018 r., odwołująca się zrezygnowała z pełnienia funkcji prokurenta i zaczęła korzystać z pomocy poradni zdrowia psychicznego, zaś od 29 czerwca 2018 r., ze względu na dalsze pogorszenie stanu zdrowia, korzystała ze zwolnienia lekarskiego. W dniu 18 lipca 2018 r. odwołująca się zbyła swoje udziały w Spółce, a w dniu 29 września 2019 r. doszło do rozwiązania stosunku pracy.

Kwestia sporna sprowadzała się do tego, czy umowa o pracę zawarta 2 stycznia 2018 r. między Spółką a odwołującą się była czynnością pozorną w rozumieniu art. 83 k.c., mającą na celu obejście przepisów prawa.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, ubezpieczona jako współwłaściciel Spółki w połowie wymiaru udziałów, zarówno przed zawarciem umowy o pracę, jak i w trakcie jej trwania, wykonywała pracę na jej rzecz; była osobą decyzyjną, kreując jej kierunki działalności. Jednakże Sąd Apelacyjny wskazał, że w ramach konstrukcji stosunku prawnego odwołująca się nie wykonywała zadań na rzecz i ryzyko pracodawcy, tylko jako udziałowiec Spółki. To zaś powodowało, że wykonywała w istocie wszelkie czynności na swoją rzecz i wspólniczki oraz ich ryzyko, gdyż jako współwłaściciel spółki była zainteresowana jej jak najlepszą kondycją finansową. Właśnie ryzyko działania podmiotu na ogólnym rynku gospodarczym jest najbardziej immanentną cechą, charakteryzującą działania podejmowane przez jego właścicieli. Element ryzyka nie występuje natomiast po stronie pracownika. Czynności podejmowane przez ubezpieczoną w ramach zawartej umowy o pracę, mającej stanowić tytuł do ubezpieczeń społecznych, w przeważającej części odnosiły się do funkcji związanej ze statusem właścicielskim, natomiast w mniejszym stopniu można im było przypisać cechę związaną ze świadczeniem pracy w ramach stosunku prawnego, ukształtowanego umową. A to dla Sądu odwoławczego oznaczało brak realizacji umowy o pracę. Jednocześnie

podporządkowanie prezesowi Spółki w ramach stosunku pracy miało – w ocenie Sądu Apelacyjnego - charakter iluzoryczny.

Skargę kasacyjną wywiódł pełnomocnik odwołującej się, zaskarżając wyrok Sądu Apelacyjnego w całości. We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazał na występujące w sprawie istotne zagadnienie prawne, w postaci konieczności wyznaczenia granicy uznawania danego stosunku prawnego za umowę o pracę zawartą z prokurentem w spółce, będącego jednocześnie wspólnikiem tej spółki (dwuosobowej), świadczącego pracę na jej rzecz w autonomicznym podporządkowaniu i ustalenia czy zgodnie z przepisem art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2023 r., poz. 1230, dalej jako ustawa systemowa) w związku z art. 22 § 1 k.p. oraz z art. 58 § 1 i 3 k.c. w związku z art. 300 k.p., ubezpieczona, będąc jednocześnie wspólnikiem (50% udziałów w spółce), byłym członkiem zarządu spółki i jednocześnie jej prokurentem samoistnym w spornym okresie, mogła skutecznie wykonywać pracę w tzw. autonomicznym podporządkowaniu na rzecz Spółki.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o wydanie postanowienia o odmowie przyjęcia skargi do rozpoznania oraz domagał się zasądzenia od skarżącej na rzecz organu rentowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wnosząc o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na występujące w sprawie istotne zagadnienie prawne, skarżący powinien nie tylko je sformułować, ale również wskazać na powstające na jego tle trudności interpretacyjne, przytoczyć argumenty prowadzące do rozbieżnych ocen i wykazać, że rozstrzygnięcie zagadnienia będzie istotne zarówno dla oceny skargi kasacyjnej, jak i dla orzecznictwa. Niewystarczające jest zatem samo wskazanie zagadnienia prawnego, ale należy także wskazać na rozbieżności interpretacyjne przy jego rozstrzygnięciu.

Powołane zaś przez skarżącego wyroki Sądu Najwyższego - pozornie popierające tezę o istnieniu w sprawie zagadnienia prawnego – po bliższej ich analizie dowodzą, że zasadnicze znaczenie w procesie sądowego badania czy dany stosunek prawny jest stosunkiem pracy, ma ustalenie faktyczne, czy wykonywana praca rzeczywiście miała cechy wymienione w art. 22 § 1 k.p. W tym celu bada się okoliczności i warunki, w jakich dana osoba wykonywała czynności na rzecz innego podmiotu prawa i dopiero w wyniku poczynienia stosownych ustaleń rozstrzyga się, czy czynności te świadczone są w warunkach wskazujących na istnienie stosunku pracy. Konieczność faktycznego wykonywania pracy spełniającej cechy stosunku pracy dotyczy również wspólników spółek z ograniczoną odpowiedzialnością. Żaden przepis Kodeksu pracy czy Kodeksu spółek handlowych nie zawiera regulacji, która wykluczałaby możliwość skutecznego zawarcia umowy o pracę z wspólnikiem takiej spółki. Oczywiście z takim zastrzeżeniem, że praca ta będzie rzeczywiście świadczona w reżimie pracowniczym.

Dla sprawy irrelevantny pozostaje fakt, że odwołująca się była prokurentem spółki, ponieważ umowa o pracę nie została zawarta między spółką o prokurentem (na co wskazuje treść sformułowanego przez skarżącą pytania), a między spółką o samą odwołującą się (wspólnikiem). Prawo do prowadzenia spraw spółki samo w sobie nie przekłada się na autonomiczne podporządkowanie pracownicze i nie świadczy o nim, gdyż to warunkuje najpierw stosunek pracy. To zaś ogranicza zakres prowadzonych rozważań do oceny czy praca wykonywana przez odwołującą się stanowiła pracę wykonywaną w warunkach określonych w art. 22 § 1 k.p., przy uwzględnieniu faktu, że odwołująca się jest jednym z dwóch wspólników spółki. Niewątpliwie przepis ten obejmuje stosunki pracy o znacznie zróżnicowanym zakresie podporządkowania pracowniczego, nie zmienia to jednak faktu, że element podporządkowania postrzegany jest w prawie pracy na wielu płaszczyznach jako podporządkowanie organizacyjne, ekonomiczne, własnościowe. Kierownictwo pracodawcy stanowi natomiast część podporządkowania przejawiającą się w uprawnieniu pracodawcy do wydawania pracownikowi wiążących poleceń co do przedmiotu realizowanych czynności, jak też sposobu ich wykonywania.

Ustawa systemowa wymienia różne tytuły do ubezpieczenia społecznego. Podleganie wskazanemu tytułowi może mieć więc miejsce w razie ziszczenia się typowych jego cech, co w przypadku umowy o pracę wymaga realizacji reguł opisanych w art. 22 § 1 k.p. Sąd Apelacyjny wyjaśnił kwestię tych przesłanek i zwrócił uwagę na brak cech pracowniczego podporządkowania, w tym także tak zwanego podporządkowania autonomicznego oraz odniósł się do kwestii statusu właścicielskiego skarżącej. Uzupełniając można dodać, że w przypadku nadzoru właścicielskiego sprawowanego przez wspólników (bądź akcjonariuszy) nie można mówić *sensu stricto* o wypełnianiu przez spółkę będącą pracodawcą dla członka zarządu uprawnień kierowniczych w sferze stosunku pracy. Owszem, w swoich uchwałach wspólnicy (akcjonariusze) mogą: (-) akceptować działania zarządu, chociażby przez udzielanie im absolutorium, a także (-) wytyczać kierunki działalności spółki oraz mających zapaść strategicznych decyzji ze strony zarządu, niemniej jednak uchwały te kierowane są do zarządu *in corpore* (a nie do ich poszczególnych członków będących pracownikami). Forma spółki kapitałowej zakłada rozdzielenie funkcji właścicielskich i menadżerskich, a tym samym nie przewiduje możliwości bezpośredniego prowadzenia jej spraw przez wspólników (zob. K. Kopaczyńska-Pieczniak [w:] *Kodeks spółek handlowych*, t. 2, *Komentarz do art. 151–300*, red. A. Kidyba, Warszawa 2018, LEX). Tym bardziej podporządkowanie pracownicze nie występuje wtedy, kiedy jedna i ta sama osoba wyznacza zadania pracownicze, a następnie je realizuje.

W ugruntowanym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się bowiem, że podporządkowanie pracownika kierownictwu pracodawcy jest wiodącą cechą rzeczywiście odróżniającą stosunek pracy od innych stosunków prawnych (art. 22 § 1 k.p.), co powoduje, że choć pracownik świadczący pracę w warunkach podporządkowania autonomicznego sam organizuje sobie pracę oraz nie pozostaje pod stałym i bezpośrednim nadzorem osoby działającej w imieniu pracodawcy, to jednak nawet w odniesieniu do podporządkowania autonomicznego należy przyjąć, że pracodawca zachowuje prawo wydawania pracownikowi wiążących poleceń dotyczących pracy (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2022 r., I PSK 214/21, LEX nr 3340973).

Przedstawione rozważania prowadzą do wniosku, że sformułowane przez stronę skarżącą pytania nie stanowią istotnego zagadnienia prawnego, skoro odpowiedzi na te pytania znaleźć można w ugruntowanym orzecznictwie sądowym.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy orzekł w myśl art. 398⁹ § 2 k.p.c. O kosztach postępowania orzeczono stosownie do art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c.

[SOP]

[a!]